

Dwory i rody, których już nie ma

Na terenie obecnej gminy Reńskiej Wsi, znajdowało się swego czasu aż osiem majątków ziemskich z dworami czy rezydencjami. Do dziś znajdujemy je w pięciu miejscowościach: Komornie, Łęczach, Więszycach, Reńskiej Wsi i Dębowej. Jedne, jak Więszyce czy Dębowa dziś są ozdobą, inne jak Reńska Wieś, Łęczce czy Komorno czekają na lepsze czasy. Trzy nie miały tyle szczęścia i całkowicie znikły z powierzchni ziemi. Warto przytoczyć pamięć o nich.

Długomiłowice – „czwórwieś”

Być może nie wielu wie, że obecne Długomiłowice kiedyś stanowiły aż cztery osobne jednostki: Langlieben (Długomiłowice), Krzanowitz (Krzanowice), Pirchwitz (Pierzchowice), Zabnig (Żabnik). Gdyby do tego doliczyć folwark Torgau, to nawet pięć. „Zjednoczenie” w jedną wieś Langlieben (Długomiłowice) nastąpiło w 1928 roku.

Same Długomiłowice mają wczesnośredniowieczny rodowód i były wzmiankowane już w 1217 r. W kolejnych wiekach właścicielami tych dóbr były takie rody jak Dluhomilowie, von Krzanowitz, Krampsky, Twardawa, Pelka, czy Schweinloch.

W 1709 dobra długomiłowickie nabył Christian-August von Neefe und Obischau z niedalekich Szonowic, pieczętujący się herbem Kur. Kolejnym odnotowanym właścicielem tego majątku z tego rodu był Heinrich Gotthard von Neefe und Obischau (1722-52), który w latach 1749-1752 piastował funkcję starosty (Landrat) kozielskiego. Po jego śmierci dobrami zarządzała wdowa Johanna Amelia von Holly, by następnie w drodze małżeństwa przeszły one do rodziny von Pirch. Ich córka, Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau (†26.02.1806) wyszła bowiem w 1765 roku za młodego i obiecującego oficera – Georga Lorenza von Pirch, herbu Pierzcha (1730-1797). To on założył folwark Torgau, który nazwał na pamiątkę miejsca jednej z bitew, w której brał udział. Założona przez niego kolonia, przy drodze do Reńskiej Wsi, zwał się z kolei na pamiątkę założyciela Pirchwitz (to dobrze nam znany „Pyrków”, czyli Pierzchowice).

Von Pirch był wybitnym oficerem, bohaterem wojennym odznaczonym orderem Pour le Mérite, ale także dyplomata i Kawalerem Maltańskim. Karierę zakończył jako generał. Z małżeństwa z Henriettą-Karoliną miał dwie córki. Starsza Henriette zmarła wkrótce po urodzeniu. Młodsza Maximiliane Amalie (1768-1828) wyszła za kapitana Raymunda Casafranca von St. Paul (1757-1810) i zarządzała dobrami do roku 1806.

Po Pirchach właścicielem wyżej wspomnianych majątków był Albert von Harasowski, z rodu o czeskim pochodzeniu silnie za-



Hugo von Eickstedt

Źródło: https://raciborz.fandom.com/pl/wiki/Hugo_Juliusz_von_Eickstedt

korzenionym na Śląsku Cieszyńskim. Był on wymieniany jako właściciel jeszcze w 1830 roku. Pamiątką tamtych czasów jest zwyczajowa nazwa części Długomiłowic przy obecnej ul. Starej, którą zwie się „Harasowskie”. Już w 1845 roku właścicielem tutejszego majątku jest radny powiatowy Anton Himml. W 1847 dobra długomiłowickie otrzymał jego syn Eduard, a sam Anton zostawił sobie Naczysławki, gdzie zmarł w 1865 r. Eduard był w latach 1848-1882 starostą kozielskim, a także deputowanym do pruskiego Landtagu. Odznaczony Orderem Czerwonego Orła III klasy (Roten Adlerorden 3. Klasse) oraz pruskim Orderem Królewskim Korony III klasy na wstędze (Preußischen Kronenorden 3. Klasse am Erinnerungsbande), zmarł w 1887 roku. Pamiątką po Himmlach są płyty nagrobne znajdujące się w kaplicy kościoła parafialnego w Długomiłowicach, który został wybudowany za ich czasów.

Po jego śmierci w 1887 roku jego syn i spadkobierca – Heinrich Himml, sprzedał majątek swoje-

mu teściowi – Gustawowi Schön Seniorowi z Chróstów. Po jego śmierci w 1888r. majątki odziedziczył jego syn Gustaw Schön Junior. Wkrótce ożenił się z Elisabeth Wentzel (jej drugim mężem był Rudolf Engel, o którym później), która była siostrzenicą Eduarda Himmla i kuzynką Heinricha, oraz dziedziczką Naczysławek. Zagmatwane?

W tamtych czasach takie koligacje rodzinno-majątkowe były zupełnie naturalne. Schönowie z kolei to zasłużona w regionie rodzina przemysłowców, która nie miała tytułów, ale miała pieniądze. Początkiem XIX wieku nabyli majątek Chrósty, oraz byli współwłaścicielami cukrowni w Cieżkowicach. Twórcą potęgi rodu był dr Johann Schön, Gustawa Schöna Seniora i dziadek Gustawa Schöna Juniora. Córka Elisabeth i Gustawa Schöna Juniora to Margherita Schön (1894-1962), która jest wymieniana jako właścicielka majątków Langlieben, Krzanowitz, Pirchwitz, Torgau i Zabnig w 1905, 1912, 1921 i 1930 roku. Za mąż wychodził dwukrotnie. Najpierw za hrabiego Friedricha



Herb rodu. Eickstedt Freiherren Wappen

Źródło: wikipedia.pl

von Seherr-Thoss (1881-1918), który poległ na I wojnie światowej. W 1921 roku wyszła za barona Günthera von Reibnitz (1894-1983) z Miejsca Odrzańskiego i Grudyni Wielkiej, weterana I wojny światowej i walk z powstańcami śląskimi. Małżeństwo przetrwało zaledwie 10 lat, a jego owocem była córka Margarita, która przyszła na świat w 1924 roku. W latach 30-tych XX wieku majątek nadal posiadała Margherita von Reibnitz, która po rozwodzie wróciła do nazwiska Schön, rezydując bądź to w pałacu w Chróstach, bądź to w pałacyku w Długomiłowicach. W 1941 roku Günther von Reibnitz ożenił się ponownie, z węgierską hrabianką Anne-Marie Szápáry. Owocem tego małżeństwa jest córka Marie-Christine (ur. w 1945 r.), która w 1978 roku poślubiła księcia Kentu Michaela, wnuka króla Jerzego V i kuzyna królowej Elżbiety II. Tym samym weszła do brytyjskiej rodziny królewskiej.

Długomiłowicki pałacyk znajdował się w otoczeniu przepięknego parku, nieopodal potoku Olcha. Założony na planie prostokąta zapewne jeszcze w XVIII wie-

ku, częściowo parterowy, a w części dwukondygnacyjny, nakryty był dachem mansardowym. Miał urokliwy ganek z tarasem, oraz dominującą kwadratową wieżę nakrytą czworobocznym hełmem. Dziś jego wizerunek znamy jedynie z archiwalnych widokówek.

Początkiem lat 30-tych XX wieku właścicielka majątku, pełniąca jednocześnie rolę patrona miejscowego kościoła, popadła w konflikt

z miejscową społecznością i księdzem proboszczem. Jak wieś gminna niesie, nie chciała bowiem współfinansować remontu kościelnych organów. Proces sądowy zakończył się dla niej niepomyślnie. Wkrótce podjęła decyzję o rozparcelowaniu i wyprzedaniu swego długomiłowickiego majątku. Zamieszkała w pałacu w Chróstach, a w roku 1937 w jej rękach pozostał już tylko folwark Torgau.

Sam pałacyk i część parku nabył od Górnośląskiej Spółki Ziemskiej pan Johann Anton Pelka, który przybył w nasze okolice